

10 miesięcy bezwzględniego więzienia za spalenie kukły

23 listopada 2016

Niezwykłe surowy wyrok zapadł w głośnym procesie „o spalenie kukły żyda”. Sędzia Marek Górny orzekł, że oskarżony Piotr Rybak spalił kukłę żyda z premedytacją, dlatego musi pójść do więzienia. Zdaniem sądu czyn ten wykracza nawet poza „polską tradycję antysemityczną”. Słowa te wzbudziły na sali sądowej spore poruszenie. Sympatycy Rybaka protestowali przeciw obrazie narodu polskiego. Interweniowała policja. Ostatecznie jednak sędzia stwierdził, że w Polsce takiej tradycji nie ma, lecz ktoś mógłby tak pomyśleć.

Jest to jedna z nielicznych spraw, gdzie sąd orzekł wyższy wymiar kary, niż wnioskowany przez prokuraturę. Ta domagała się grzywny, pokrycia kosztów sądowych oraz prac społecznych po 20 godzin miesięcznie, przez okres 10 miesięcy.

Sąd przychylił się do argumentacji świadków oskarżenia, którzy sprawę Rybaka znali jedynie z przekazów medialnych. Zdaniem przedstawicieli strony żydowskiej spalona kukła budziła najgorsze skojarzenia holocaustu, a oni sami boją się teraz chodzić po ulicach.

Piotr Rybak wielokrotnie podkreślał, że kukła miała symbolizować jedynie Georga Sorosa, międzynarodowego finansistę pochodzenia żydowskiego, wspierającego napływ imigrantów do Europy. Obrońca Rybaka w swej ostatniej mowie zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy interpretuje art. 256 Kk wedle kontekstu i okoliczności. Na antyimigranckim wiecu, gdzie spalono kukłę żyda nie było antysemitycznych haseł. Przemawiający wielokrotnie odwoływali się do Georga Sorosa i to jego kukłę zamierzali spalić.

Mimo, że sąd brał pod uwagę dotychczasową niekaralność Rybaka,

orzekł surową karę 10 miesięcy bezwzględnego więzienia. Finał procesu wzbudził aplauz wśród części widowni. Kilka kobiet udało się do sędziego z kwiatami. Inne, wychodząc z sali, skandowały hasła: „areszt” i „do więzienia”.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Źródło: eMisjaTv na [YouTube.com](#)